

Nową ewangelizację należy prowadzić aż po krańce ziemi

kg (KAI) / pm, 2011-10-15



Fot. Marcin Mazur

Głoszenie Ewangelii należy prowadzić aż po krańce ziemi, także pośród obojętności, niezrozumienia i prześladowań – powiedział 15 października Benedykt XVI w przemówieniu do uczestników I spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

W rozpoczętym dzisiaj dwudniowym spotkaniu, przebiegającym pod hasłem „Słowo Boże wzrasta i szerzy się”, biorą udział przedstawiciele 33 episkopatów krajowych oraz 115 ruchów i stowarzyszeń kościelnych.

Nawiązując do hasła posiedzenia, zaczerpniętego z Dziejów Apostolskich, papież zwrócił uwagę, że organizatorzy zmienili występujący tam czas przeszły na teraźniejszy, aby podkreślić ważny aspekt wiary: „świadomą pewność, że Słowo Boże jest zawsze żywe, w każdym okresie historii, aż po nasze dni”.

„Kościół bowiem aktualizuje je, przez wierny jego przekaz, sprawowanie sakramentów i świadectwo wiernych. Dlatego nasza historia jest pełną kontynuacją historii pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, żywi się tym samym pokarmem dającym życie” – dodał Ojciec Święty.

Ale tak jak wtedy, tak samo obecnie można się zetknąć z zamknięciem i odrzuceniem, ze sposobami myślenia i życia, dalekimi od poszukiwania Boga i prawdy – mówił papież. Zauważył, że człowiek dzisiejszy jest często zagubiony i nie potrafi znaleźć odpowiedzi na wiele pytań, poruszających jego umysł, a dotyczących sensu życia oraz na zagadnienia leżące w głębi jego serca. Człowiek nie może wyzwolić się od tych pytań o niego samego i rzeczywistość, w której żyje, nie może po prostu żyć jednowymiarowo – stwierdził papież. Tymczasem nierzadko oddala się od poszukiwania istoty życia, przyjmując propozycje przejściowego szczęścia, które zadowala go tylko na chwilę, po czym pozostaje smutek i niezadowolenie.

„A jednak, mimo tych uwarunkowań człowieka współczesnego, możemy jeszcze stwierdzić z całą pewnością, tak jak w początkach chrześcijaństwa, że Słowo Boże nadal wzrasta i szerzy się” – przekonywał Benedykt XVI. Wyjaśnił, że dzieje się tak z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, dlatego, że siła Słowa zależy przede wszystkim nie od naszych działań i środków, ale od Boga. „Musimy zawsze wierzyć w pokorną moc Słowa Bożego i pozwolić, aby Bóg działał!” – zaapelował papież.

Drugim powodem wzrostu Słowa jest to, że jego nasienie pada na ziemię dobrą, która je przyjmuje i wydaje owoc. „I nowi ewangelizatorzy są częścią tego pola, które sprawia, iż Ewangelia wzrasta w obfitości i przemienia życie własne i innych. W świecie, nawet jeśli zło robi więcej szumu, nadal mamy dobrą ziemię” – zapewnił Ojciec Święty.

I wreszcie po trzecie, po to, aby głosić Ewangelię aż po krańce ziemi, także pośród obojętności, niezrozumienia i prześladowań, wielu ludzi, także dzisiaj otwiera odważnie serce i umysł, aby

przyjąć zaproszenie Chrystusa do spotkania Go i stawania się Jego uczniami. „To wszystko daje z jednej strony pociechę i nadzieję, gdyż pokazuje nasz nieustanny ferment misyjny, który ożywia Kościół, z drugiej zaś winno napełniać wszystkich nowym poczuciem odpowiedzialności za Słowo Boże i szerzenie Ewangelii” – oświadczył Ojciec Święty.

Dodał, że są to główne zadania Papieskiej Rady Krzewienia Nowej Ewangelizacji, którą powołał rok temu jako „cenne narzędzie dla rozpoznania wielkich zagadnień, istniejących w różnych sektorach społeczeństwa i współczesnej kultury”. Ma to stanowić szczególną pomoc dla Kościoła w jego misji zwłaszcza w krajach dawnej tradycji chrześcijańskiej, które – jak się wydaje – stały się obojętne, jeśli nie wręcz wrogie, Słowu Bożemu. A świat dzisiejszy potrzebuje osób, które będą głosiły i świadczyły, że Chrystus uczy nas sztuki życia, jest drogą prawdziwego szczęścia, gdyż On sam jest drogą życia – zaznaczył papież.

Obradom w Auli Synodalnej przewodniczył szef nowego urzędu kurialnego abp Rino Fisichella. Otwierając spotkanie, powiedział, iż „przejdzie od «misji do ludu» [ad gentes] do «ludu w misji» winno być rozumiane jako zmiana perspektywy, będącej dźwignią nowej ewangelizacji. Podkreślił również, że celem pierwszego spotkania nowej papieskiej rady, jest zaproponowanie „stosownych odpowiedzi” na obecny kryzys duchowy, jaki przeżywa świat. Chodzi o nowy zapał misyjny w pełnej świadomości, że „istnieją różne rzeczywistości, które wymagają różnych bodźców ewangelizacyjnych”.